Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115 | Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży", „Dodatek powieściowy" i „Nasz Przyjaciel"

„Drwęca" wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,— zł z doręczeniem 1,19 zł miesięcznie. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.
Adres telegr.: „Drwęca" Nowemiasto-Pomorze

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 5 groszy, na stronie 3-łamowej 15 groszy, w tekscie na 2 i 3 stronie 20 groszy, na 1 stronie 25 groszy, przed tekstem 30 groszy.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo: „Drwęca" Sp. z o. p. w Nowemmieście. | Redaktor odpow.: w zast. W. Stawicki w Nowemmieście.

Nr. 89 | Nowemiasto-Pomorze, Sobota dnia 1 sierpnia 1925. | Rok V

Jakie obowiązki mają radni miasta?

Zdaje się niejednemu, że radnym miasta może zostać pierwszy lepszy z rzędu, umiejący trochę ponad „trzy" liczyć i mogący się wykazać pewną tężyzną nie głowy czasem, ale gęby. To też wielka część rad miejskich w naszym kraju przedstawia dzisiaj smutny obraz pod względem i moralnym i intelektualnym i skoro jest sposobność nowych wyborów wszyscy poważnie myślący obywatele naszych miast dołożyć winni wszelkich możliwych starań, by przy następnych wyborach zaprowadzić zmianę na lepsze. Pożytecznie i zbawczo zawiadywać mogą miastem tylko ludzie posiadający i dużo dobrej i silnej woli, ducha poświęcenia a przedewszystkiem i sporą dozę inteligencji, wiadomości ogólnych i fachowych. Jeżeli już każdy człowiek mający zamiar oddać czy to swoje gospodarstwo, czy to swój interes lub przedsiębiorstwo komuż w administrację rozgląda się na wszystkie strony za odpowiednim człowiekiem, bada jego świadectwa, zasięga wszechstronnie o nim referencyj i jeszcze się namyśla i waha i zastanawia mimo korzystnych o nim informacyj, czy może mu powierzyć swoją własność w zarząd, aby jej czasem nie zmarnował, to o ile więcej zastanowienia, rozwagi i badań należy uskutecznić względem tych, których się przeznacza na gospodarzy miasta liczącego kilka tysięcy mieszkańców o rozmaitych potrzebach i wymaganiach i dążeniach nietylko materjalnych, lecz i kulturalnych i umysłowych! Nie powierzy żaden kupiec swego interesu, żaden rolnik swego gospodarstwa, żaden fabrykant swego przedsiębiorstwa, ludziom nie mającym bądź to o kupiectwie, bądź to o rolnictwie, bądź o maszynach żadnego pojęcia, albo nieuczciwym. Nie powinno sie wpuszczać do rad miejskich nikogo, który nie może się wykazać bądź pewnemi zdolnościami oraz doświadczeniami administracyjnemi, bądź to pewnym zasobem inteligencji, dającej gwarancje wpracowania się i wżycia się w bieg gospodarki miejskiej, albo uczciwością i sumiennością. Nie chcę przez to powiedzieć, że w radzie miejskiej winna zasiadać sama inteligencja, — o nie, bo w każdej warstwie społecznej znajdują się ludzie — choć bez wyższego wykształcenia, ale życiowo wyrobieni, posiadający i dużo doświadczenia i praktycznego zmysłu, który w gospodarstwie miejskiem wielkie oddać mogą przysługi, — ale chcieć z drugiej strony inteligencję zupełnie odsunąć od zarządu miasta, byłoby to karygodną niedorzecznością pociągającą za sobą bardzo daleko idące smutne następstwa dla miasta i jego obywateli.

Dla tego sądzę, że obywatele miejscy rozglądając się za kandydatami do rady miejskiej pod uwagę wziąć winni i sferę inteligencji i inne warstwy, aby z każdej z tychże wybrać ludzi rozumnych, zrównoważonych, dobrych i sumiennych gospodarzy, którzy w radzie miejskiej będą szukali interesu nie dla siebie, nie dla swych krewnych, przyjaciół, znajomych, nie dla swej partji lub swego stanu, którzyby chcieli uprzywilejować na koszt innego, ale dla całego ogółu w równej mierze.

Wielorakie bowiem są potrzeby i wymogi miasta i jego mieszkańców i stąd też wielostronne i zabiegi i starania ze strony radnych miasta, by im sprostać i je zaspokoić. Główną troską utrzymać kasę miasta, w tym stanie, aby z niej móc pokryć wszystkie jego potrzeby, a więc opłacać urzędników, utrzymać czystość miasta, stwarzać urządzenia potrzebne dla zdrowia, lub wygody codziennego życia mieszkańców. By atoli móc tego dokazać trzeba mieć płatników podatkowych, będących w stanie opłaty te uiszczać bez uszczerbku dla swego stanu posiadania. Stąd dążeniem i staraniem radnych miasta dbać nietylko o korzystny zewnętrzny wygląd miasta, ale i o to, by był w niem dobrobyt jego mieszkańców.

Dobrobyt przemysłu, handlu, rzemiosła staje się nie tylko dobrem tych obywateli, w których ręku bezpośrednio spoczywa ta dziedzina życia gospodarczego, ale także ogółu mieszkańców, gdyż rozwijający się przemysł, rzemiosło i handel stwarza zamożnych pracodawców, mogących dać zatrudnienie i zarobek licznym rzeszom robotniczym u których skutkiem tego też wytworzą się znośne warunki życia. A przeto obowiązkiem radnych jest staranie się o rozwój handlu, przemysłu, rzemiosła, w mieście. Jeżeli w całej Polsce ma rozkwitnąć dobrobyt i nastać dla każdego lepsze życie, to muszą je u siebie stworzyć poszczególne gminy, poszczególne miasta, bo właśnie państwo to nic innego jak suma wysokich gmin i miast. Jeżeli w nich będą warunki dobre, to i całe państwo mieć się będzie dobrze. — Ot choćby na tym jednym wykładzie wykazać można olbrzymią odpowiedzialność jaką wobec miasta przejmuje każdy wybraniec do rady miejskiej, — skoro jego obowiązkiem dbać nie tylko o ten martwy teren, na którym miasto stoi, o te martwe kamienice i ulice, ale o wszystkich jego mieszkańców, aby każdemu w niem było dobrze, przyjemnie i dostatnio. Bo tylko zamożni obywateli będą zdolni sprostać im nałożonym podatkom na potrzeby miasta. Pozatem obowiązkiem radnych miasta jest oszczędne, celowe zarządzanie kasy miasta i staranne baczenie na to, aby pieniędzy ogółu nie roztrwaniać na niepotrzebne rzeczy. Bo doświadczenie uczy, jak to często można z kasy miejskiej wydać dużo pieniędzy albo na rzeczy zupełnie zbyteczne, albo na bylejakie. I tak z jakiejkolwiek strony wezmiemy pod uwagę administrację miejską, wszędzie dosadnio ujawnia się potrzeba, dopuszczenia do niej tylko ludzi najdzielniejszych i najrozumniejszych, bo ludzie nieodpowiedni nie tylko miastu, ale też i całemu państwu nieobliczalne wyrządzić mogą szkody.

Prace nad budżetem na 1926 r.

Warszawa, 27. 7. Dowiadujemy się, iż ministerstwo skarbu ukończyło wstępne prace nad budżetem na r. 1926. Wyniki tych prac przedłożone będą w dniach najbliższych p. premierowi, celem ostatecznego ustalenia wysokości wydatków i dochodów państw, na rok 1926. W związku z tem, dyr. dep. ministerstwa skarbu p. Zaczek, wyjeżdża w dniach najbliższych do Krynicy, celem omówienia z p. premierem powyższych spraw.

Znaczenie i rola emigracji polskiej w Ameryce.

Chicago. W dniu 23. bm. minister Skrzyński złożył wieniec u stóp pomnika Loncolna, poczem zwiedził instytucje polskie, znajdujące się w Chicago. Wieczorem odbyło się przyjęcie, wydane na cześć ministra przez kolonję polską.

W czasie przyjęcia wygłosił przemówienie prezes rady społecznej Polaków amerykańskich.

W przemówieniu tem mówca, po podkreśleniu zupełnie poprawnej lojalności względem nowej ojczyzny amerykańskiej, zapewnił, że Polacy-emigranci w St. Zjednoczonych zachowują nienaruszoną moralną łączność z Ojczyzną Polską. Gotowi nieść zawsze w razie potrzeby pomoc Polsce, oraz starają się przeciwdziałać wrogiej dla Polski propagandzie na terytorjum amerykańskiem.

W odpowiedzi swej minister zachęcił Polaków, osiadłych w Ameryce do tego, aby byli dobrymi obywatelami amerykańskimi, dowiedli swym przykładem, do czego zdolny jest Polak, mający korzystne warunki pracy, wreszcie, aby zachowali duchową łączność z odległą ojczyzną, która dumna jest ze swych synów amerykańskich.

Prośby do min. Skrzyńskiego.

Chicago, 28. 7. Napływają wciąż jeszcze telegramy, zapraszające ministra Skrzyńskiego o odwiedzenia choćby na krótko różnych miast w Stanach Zjednoczonych. M. i. nadeszło zaproszenie z zagłębia węglowego podpisane w imieniu 100 tysięcy Polaków przez prezesa polskiej rady miasta Wilkesbarre dr. Koczana. Brak czasu nie pozwala ministrowi Skrzyńskiemu na zadośćuczynienie wszystkim tym prośbom.

Uprowadzenie żołnierza polskiego.

Warszawa, 18. 7. Z pogranicza donoszą o nowych zajściach pogranicznych w Wileńszczyźnie i na Polesiu. Wczoraj udało się uprowadzić jednego z żołnierzy polskich, który poczęstowany podczas rozmowy papierosem, machinalnie zupełnie wszedł na pas neutralny. Bolszewicy zagrozili mu w tej chwili rewolwerami i zmusili pod bronią przejść granicę sowiecką.

Polska eskadra lotnicza w Pradze.

Z Pragi donoszą. W dniu 28. bm. przyleciała tu reszta lotniczej eskadry polskiej. Wszystkie aparaty mimo bardzo ciężkich warunków atmosferycznych przyleciały w doskonałym stanie. Rząd czechosłowacki przyjmuje z niezwykłą uprzejmością lotników polskich, którzy są niejednokrotnie przedmiotem owacji ze strony ludności. Odlot całej eskadry do Krakowa nastąpi prawdopodobnie dn. 29. bm.

Mac Donell przedłoży Radzie Ligi osobny memorjał w sprawie portu gdańskiego.

Gdańsk, 28. 7. Komisarz Ligi Narodów Mac Donell powrócił do Gdańska dzień przed wyjazdem komisji, która bawiła tu dla ustalenia granic portu. Mac Donell konferował z komisją przeszło 3 godziny i wypowiadał swoje zapatrywania odnośnie do poczty polskiej w Gdańsku. Mac Donell oświadczył, że opracuje specjalny memorjał w sprawie portu i przedłoży go w Genewie przed rozpoczęciem sesji wrześniowej.

Przesilenie gòrnicze w Zagłębiu Ruhry wzrasta.

Essen, 27. 7. Położenie w górnictwie w Zagłębiu Ruhry staje się z dniem każdym katastrofalniejsze. Codzień zamykane są nowe kopalnie. Tysiące robotników traci pracę.

„Niemiecko-luksemburskie towarzystwo akcyjne górniczo-hutnicze" zapowiada, iż z dniem 1 sierpnia będą unieruchomione cztery dalsze kopalnie tegoż towarzystwa, które to kopalnie będą przez zarząd zatopione, albowiem późniejsze wypompowanie wody z kopalni będzie mniej kosztowało, niż utrzymanie pomp w ruchu przez czas zamknięcia kopalni.

Również towarzystwo „Tremonia" zapowiada zamknięcie kopalni. Także kopalnie fiskalne mają być zamykane. W kołach dobrze poinformowanych sądzą, że masowe wydalania robotników ostatnich dni nie są niczem innem, jak próbą wywarcia nacisku na robotników, celem zmuszenia ich do zgody na przedłużenie czasu pracy.

W Zagłębiu Saary zastrajkowało 74.000 górników.

Saarbrücken, 27. 7. Strajk górników w Zagłębiu Saary rozpoczął się dziś rano. Z ogólnej liczby 74.000 górników strajkuje 99%.

Chamberlainowi nie podobają się niedokładności w nocie niemieckiej.

Londyn, 27. 7. Prasa poranna zajmuje się szczegółowo wczorajszemi wywodami Chamberlaina o niedokładnościach noty w sprawie paktu bezpieczeństwa. Dzienniki z zadowoleniem witają zapewnienia ministra spraw zagranicznych, że strefa kolońska będzie ewakuowana natychmiast po wypełnieniu przez Niemcy aljanckich żądań rozbrojeniowych.

Francuzi rozpoczęli opróżnienie Essen.

Essen, 27. 7. Ewakuacja miasta rozpoczęła się i ma być zakończoną we środę.

Pozostałe dwa okupowane miasta Duisburg i Ruhrort, mają być ewakuowane do dnia 16. sierpnia.

Rakowski konferuje ze Stresemannem.

Berlin, 28. 7. Podjęte przez Rakowskiego w Londynie starania o załagodzenie zatargu pomiędzy Anglją a rządem sowieckim, doznały zupełnego niepowodzenia. Rakowski starał się napróżno o możliwość ponownego konferowania z Chamberlainem. Chamberlain przyjął Rakowskiego po jego powrocie z Moskwy tylko jeden raz i dał mu do zrozumienia, że ponowne spotkanie będzie bezcelowe, dopóki Sowiety nie zmienią swego stanowiska względem Anglji i nie wyrzekną się propagandy komunistycznej w dominjach angielskich. Rakowski przybył w sobotę do Berlina i zdążył odbyć ze Stresemannem już dwie konferencje.

Wyniki wyborów ścisłych do rad generalnych we Francji.

Paryż, 27. 7. W ostatecznym wyniku wyborów ścisłych do rad generalnych kartel lewicy zdobył 133 mandaty, które w następujący sposób rozłożyły się na poszczególne partje, wchodzące w skład kartelu: radykali — 5, radykali socjaliści — 72, republikanie socjaliści — 3, socjaliści — 52. Z partyj opozycyjnych uzyskali komuniści — 10, konserwatyści 14, republikanie — 6, republikanie lewicowi — 48. Wogóle wybory ujawniły całkowitą klęskę komunistów. W pierwszem głosowaniu w toku wyboru do rad generalnych zaznaczyło się przesunięcie punktu ciężkości na lewo. We wczorajszych wyborach ściślejszych zwycięstwo odnieśli socjaliści.

Robotnicy czescy wydaleni z Jugosławji.

Wiedeń. „Der Morgen“ donosi z Cilli: Rząd jugosłowiański wydał niedawno rozporządzenie na mocy którego wszyscy zajęci w Jugosławji robotnicy i funkcjonarjusze czechosłowaccy możliwie jak najprędzej mają opuścić teren państwa jugosłowiańskiego.

Kolonja czeska, mająca swą główną siedzibę w Marburgu, zaprotestowała przeciwko temu rozporządzeniu, a w zgromadzeniu protestancyjnem wziął rówież udział jeneralny konsul czechosłowacki dr. Benesz z Lublany.

Powzięto na tem zgromadzeniu rezolucję, wzywającą rząd czeski, aby uzyskał u rządu belgradzkiego natychmiastowe wycofanie rozporządzenia. Do protestu przyłączyły się również narodowe korporacje słowiańskie.

Żywcem spalono dwóch ministrów gabinetu Stambolijskiego?

Belgrad, 28. 7. „Polityka“ donosi z Sofji, że w tamtejszem więzieniu policyjnem przed kilku dniami dwaj ministrowie gabinetu Stambolijskiego Cyryl Pawlew i Piotr Janew zostali żywcem spaleni. Należy jednak przeczekać na potwierdzenie skądinąd tej nieprawdopodobnej wiadomości.

Wiadomości z Marokka.

Paryż, 27. 7. W okolicy Bab Morudie stoczono wielką bitwę, która prowadzona była wspaniale, dzięki koncentrycznemu atakowi trzech kolumn francuskich. Nieprzyjaciel, przerywając bitwę, cofnął się pospiesznie ku północy. Straty wojsk francuskich są minimalne. Terytorjum, położone na południe od rzeki Uerghi, wolne jest od nieprzyjaciela.

Szczepy, które opuściły Francuzów i przyłączyły się do Abd el Krima, obecnie poczynają się wahać i wątpić w jego powodzenie. Należy oczekiwać, że przejdą one ponownie na stronę Francuzów. Marszałek Petain w najbliższym czasie uda się do Paryża, gdzie złoży sprawozdanie o swej konferencji z Primo de Rivera.

Postępy ofenzywy francuskiej na całym froncie pozwalają przewidywać rychły upadek powstania Riffenów. Współpraca francusko-hiszpańska zaznacza się na każdym kroku od chwili podpisania konwencji francusko-hiszpańskiej.

W Paryżu nie mają wiadomości o odpowiedzi Abd-el-Krima.

Paryż. Na Quai d'Orsay nie mają jeszcze potwierdzenia wiadomości podanej przez źródła angielskie, jakoby Abd-el Krim dał odpowiedź na półurzędowy komunikat, zawiadamiający go o tem, że Francja i Hiszpania skłonne są do przedstawienia mu warunków pokojowych.

Skąd Abd-el-Krim bierze materjał wojenny?

Paryż, 27. 7. Prasa francuska zajmuje się kwestją, skąd Abd-el-Krim bierze materjał wojenny i stwierdza, że w ostatnim czasie bardzo licznie zawiły się okręty przewozowe w zatoce Alhucemas. Okręty te wyładowały 25 tysięcy ton materjału wojennego. Wśród tego materjału były stare francuskie karabiny i dużo niemieckich mauserowskich karabinów, a oprócz tego maszynowe karabiny angielskie, materjał sanitarny.

Stwierdzono, że część tych okrętów przybyła z Hamburga. Oprócz materjału wojennego, okręty te wyładowały 15 tysięcy ton żyta i innego zboża. W ostatnim czasie jednak, na skutek kontroli wybrzeża, transporty te ustały i Riffeni poczynają odczuwać trudności aprowizacyjne.

Wiadomości z miasta i okolicy.

Stare piosenki.

Miło to było widzieć ojcu matce — syna w kontuszu i w konfederatce, śpiewano sobie dawniej: Dziś nikt tak nie śpiewa, bo nowa moda nowe czasy, nikt nie nosi kontuszy chyba jaki urzędnik państwowy, lub żołnierz cóś podobnego do konfederatki.

Dzisiaj moda na fraki, cylindry i inne okrycia, grzesznego ciała a jak już jakaś figura urzędowa (nie państwowa) dla odróżnienia się od szarego tłumu musi wdziać jaki mundur a nie ma na sprawienie konfederatki względnie nie dadzą mu na nią ojcowie, taki napewno będzie chadzał w dawnym mundurze pruskim i w takiej czapce niebieskiej z wypustką czerwoną.

I chociaż biedak z tęsknotą wyczekiwał polskich czasów i marzył nieraz w śnie, o rogatej czapce, i modlił się do stroju polskiego, nie mu to nie pomogło, więc zwiesza głowę i z smutną miną wykonuje swój urząd w pruskiej czapce.

Czasem zazdrości Lubawiakom, którzy sprawili swej służbie gminnej prawdziwe mundury polskie i którzy na dawną nutę śpiewają sobie. „Miło to widzieć ojcom tego grodu, jak woźny gminny z góry aż do spodu, ubrany z polska i choć bez kontusza, lecz w rogatywce, polska jest w nim dusza“.

Więc on, ten zazdrośnik sobie przyśpiewuje też na tę nutę, lecz innymi słowy. „Miło to widzieć naszym ojcom miasta, jak się ich sługa w pruskiej czapce szasta“.

Wiadomości z kraju i z miasta.

Nowemiasto, dnia 29 lipca 1925 r.

Kalendarzyk. 31 lipca. piątek, Ignacego Loyoli w.
1 sierpnia. sobota. Piotra w Okowach Ap.
2 sierpnia. niedziela. 9 po Swiątk. Alfonsa.

Wschód słońca g. 4 — 20 m. Zachód słońca g 7 m. 51
Wschód księżyca g. 5 — 17 m. Zach. księżyca g. 12 — 46 m.

Obwieszczenie.

Magistrat donosi nam, iż z dniem 20. 5. 1925 r. weszła w życie ustawa z dnia 29. 4. 1925 r. o rozbudowie miast Dz. Ust. Nr. 51 poz. 346.

W myśl art. 16—18 powyżej cytowanej ustawy i rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 25. 5. 1925 r. Dz. Ust. Nr. 57, poz; 407 został jako główne źródło dochodów państw. funduszu rozbudowy miast, ustanowiony państwowy podatek od lokali i placów budowlanych.

Odpowiednio do § 11 cytowanego rozporządzenia wysłał Magistrat do wszystkich właścicieli domów przepisowe deklaracje celem wypełnienia takowych.

Magistrat uprasza zatem o szczegółowe i wyraźne wypełnienie dostarczonych deklaracji i zwrócenie takowych najpóźniej do dnia 3. sierpnia br.

Kurzętkowski, Burmistrz.

Ujęcie zbiega.

Więzień Egort, który jak donosiliśmy zbiegł onegdaj z więzienia w Nowemmieście, przychwycony przez Państwową Policję w Rypinie i odstawiony został po więzienia w Brodnicy.

Targ tygodniowy z dnia 31 lipca w Nowemmieście.

Żądano następujące ceny: masło 1.80—2.00 za funt, jajka 1.50—170, leszcze —60, szczupaki —80. karasie —50, okonie —70 za ft., kury 2.00—3.00, kaczki 2.50—3.00, kurczęta 30—1., twaróg —60, ogórki 1.— mdl., borówki —50 gr, jagody —25 litr, wiśnie 25—30 gr., jeżyny —30, marchew pęczek —10 gr., kalafiory 10—20, w wielkiej ilości były kwiaty wszelkiego rodzaju.

Z sądu ławniczego.

Sąd ławniczy z dnia 29. lipca 1925 r. W dzisiejszem posiedzeniu Sądu ławniczego, w którem brali udział pan naczelnik sądu Guttmann jako przewodniczący, panowie Jan Wygocki i Bolesław Olszewski z Nowegomiasta jako ławnicy, pan burmistrz Kurzętkowski jako prokurator zastępca, pan sekretarz Goetz jako protokulant, rozpatrywano 18 spraw karnych a mianowicie, 1. przeciw robotnikowi Bernardowi Nowickiemu z Bratjana o kradzież leśną 0,25 m. gałęzi wartości 1,20 zł., oskarżony cofnął sprzeciw. 2. przeciw robotnikowi Pawłowi Ebernikelowi z Cichego za kradzież siana ze stogu, sprawę odroczono. 3. przeciw rolnikowi Franciszkowi Raczkowskiemu z Tomaszewa i rolnikowi Marjanowi Jankowskiemu z Bałówek. Oskarżeni wspólnie polowali na terenie gminy Tomaszewo, gdzie nie mieli do tego prawa. Sprawę Raczkowskiego odroczono dla dalszego wyświetlenia Jackowskiego zaś uwolniono ponieważ był w dobrej wierze. 4. sprawę stolarza Henryka Lamparta z Mortęg o obrazę oficera ewidencyjnego przekazano wedle właściwości do sądu powiat w Lubawie. 5. Oskarżeni Henryk Tomaszewski, Anton Śmikowski i Kazimierz Wołyński wszyscy w Tylicach zamieszkali zostali zasądzeni za wspólne uszkodzenie 3 poręczy ochronych na szosie Tylice-Kuligi każdy na 20 złotych grzywny w razie nieściągalności na 5 dni więzienia. 6. sprawę rolnika Józefa Szylkiego z Kurzętnika o chodzenie po drodze i łące sąsiada Teofila Suchockiego odroczono nakładając T. S. obowiązek wniesienia procesu cywilno prawnego celem stwierdzenia własności drogi wzgl. łąki. 7-mą 8, 9, 11. 13, 14 i 17-tą sprawę odroczono, ponieważ oskarżeni tych spraw są wszyscy mieszkańcami Nowegomiasta, z których to spraw p. burmistrz jako zastępca podprokuratora raz na zawsze się zwolnił. 10. przeciw deputatnikowi Janowi Zaborowskiemu z Mroczna o zmudę szkolną. Mandat karny zniesiono z powodu nieformalności przy wystawianiu tegoż. 12. sprawę przeciw robotnicy Helenie Zawieracz z Radomna o przywłaszczenie sobie cudzych rzeczy ruchomych ze sklepu kupca p. Władysława Serożyńskiego z N. rozpatrywano powtórnie. Oprócz tego przywłaszczyła sobie oskarżona przy aresztowaniu niewłaściwego nazwiska. Nałożono oskarżonej 10 dni więzienia za kradzież, za drugi zaś czyn 10 zł. w razie nieściągalności 2 dni aresztu. 15. sprawę przeciw Franciszce Napierskiej z Kurzętnika o fałszowanie masła odroczono, gdyż oskarżona nie stawiła się. 16. oskarżono służącę Leokadję Błaszkowską z N. o kradzież lakiernych bucików i noża stołowego. Takowa odebrała jeden dzień więzienia, który zamieniono na 30 złotych grzywny. W tej samej sprawie nałożono świadkowi za niestawienie się na wezwanie do rozprawy 15 zł. grzywny w razie nieściągalności 3 dni aresztu. 18. sprawę Antoniego Mączewskiego z Sugajenka przeciwko Anastazemu Wierzbickiemu z Sugajenka o uraz cielesny oddalono ze względów nieformalnych.

Wpisy do szkoły Rolniczej w Byszwałdzie.

Zorganizowana przez Pomorską Izbę Rolniczą dwuzimowa szkoła rolnicza w Byszwałdzie, pow. Lubawa przyjmuje zgłoszenia na kurs 1-szy w roku szkolnym 1925/26.

Rodzice lub opiekunowie kandydata winni wnieść podanie do dyrekcji szkoły rolniczej w Byszwałdzie, poczta Lubawa, najdalej do 31-go sierpnia br. załączając:
1. metrykę urodzenia i chrztu
2. świadectwo ukończenia szkoły ludowej i
3. „ moralności.

Do szkoły przyjmowani są kandydaci w wieku od 16 tu lat. Rok szkolny rozpoczyna się 1-go listopada i trwa pięć miesięcy t. j. do 1. kwietnia.

Uczniowie znajdą pomieszczenie w internacie za opłatą około 80 złotych miesięcznie. Poza internatem mieszkać mogą tylko uczniowie z Byszwałdu, Czesne wynosi za każdy kurs 40 złotych.

Zawody w lesie Kostkowskiem.

Rybno. Przypomina się o zawodach, które odbędą się w niedzielę w lesie Kostkowskiem. Bardzo interesująco zapowiada się marsz 20 klm. z Lubawy przez Tuszewo, Świniarc, Zwinian, Truszyny, Dębień, Kostkowo. Wszystkich obywateli wymienionych miejscowości uprasza się w razie potrzeby udzielić doraźnej pomocy. W lesie samym odbędą się w międzyczasie biegi o cenne nagrody. Dla zwolenników Ligi anty alkonolowej jest wyszynk świeżej maślanki. Prócz tego będzie prawdopodobnie radjoaparat na miejscu ze sposobnością słuchania wszystkich europejskich stacyj. W każdym razie warto udać się na wycieczkę do lasu.

Samobójstwo.

Borówno, pow. chełmiński. Dawniejszy dorożkarz Wojciech Adamski z Torunia kupił tu w maju rb. posiadłość 24 morgową, płacąc 8000 zł. W czerwcu przejął posiadłość, lecz wnet się przekonał, że gospodarstwo przepłacił. Ze złości postanowił odebrać sobie życie; poszedł do stodoły na klepisko i powiesił się na łańcuchu.

Następne targi remontowe na Pomorzu.

Nowe targi remontowe na Pomorzu odbędą się w następującym porządku.

Działdowo	dnia	7	sierpnia	godz.	10.00	na	targowicy.
Terespol	dnia	25	sierpnia	godz.	12.00	na	targowicy.
Pelplin	„	26	„	„	9.00	„	„
Skarszewy	„	27	„	„	9.00	„	„
Reda	„	28	„	„	10.00	„	„
Chełmża	„	15	września	„	12.00	„	„
Wąbrzeżno	„	16	„	„	9.30	„	„
Rakowice	„	17	„	„	10.00	„	„
Grudziądz	„	18	„	„	9.00	„	„
Sępolno	„	8	października	„	13 30	„	„
Tuchola	„	9	„	„	10.00	„	„

Warunki zakupu ogłoszone zostały w Monitorze Polskim m. 32 z dn. 9. II. 1925 r. Konie zakupywane będą wprost od hodowców z bezwzględnym wyłączeniem handlarza. Właściciel konia winien powiadomić Komisję Remontową o wszelkich ukrytych wadach sprzedawanego konia. W myśl przepisów o ewikacji handlu koni Komisja Remontowa będzie zastrzegała sobie prawo zwrotu konia sprzedającemu o ile u nabytego konia okazałaby się wciągu trzech tygodni od daty kupna jakaś ukryta choroba lub wada.

W razie wyznaczenia targów remontowych w powiatach objętych chorobami zakaźnemi, powinny Województwa lub Izby Rolnicze ogłosić, że sprzedawcy koni muszą przedłożyć Komisji Remontowej świadectwa weterynaryjne, odnośnego lekarza powiatowego, stwierdzające zdrowotność sprzedanego konia.

Konie winny być doprowadzane na kantarach.

Konie przedstawione Komisji Remontowej powinny mieć nieobcinane grzywy i ogony, niedotrzymanie tego podczas spędów tego rocznych jesiennych będzie jeszcze uwzględnione, jednakże na przyszłość ściśle wymagane.

Z powodu przeciążenia Komisji Remontowych w czasie targów remontowych, wyjazdy do poszczególnych obywateli będą mogły mieć miejsce dopiero po zakończeniu tychże.

Dla orjentacji hodowców podajemy do wiadomości, że od przyszłego roku spędy będą się odbywały tylko raz do roku, t. j. od 10 sierpnia do 10 listopada.

Pomorska Izba Rolnicza.

Samochód powodem śmierci.

Kruszyny, pow. chełmiński. Na szosie wiodącej z Chełmna do Lisewa bawiło się grono dzieci w pobliżu zabudowań folwarcznych. Wtem nadjechał niespodzianie, z szaloną szybkością samochód ze strony Chełmna a wpadłszy między bawiące się dzieci, przejechał jedno z nich, które na miejscu śmierć poniosło. Jadący autem nie troszcząc się najzupełniej o los dziecka, popędzili w stronę Lisewa, zdwoiwszy tempo motoru, by ujść niepoznani. Manewr ten jednakże się nie udał, gdyż przechodnie poznawszy auto donieśli o wypadku policji, której udało się wytropić właściciela samochodu, w osobie niejakiego Weisa z Wąbrzeźna.

Pożar w kościele św. Krzyża.

Grudziądz. W piątek po poł. około 5 ej wybuchł pożar w kościele św. Krzyża na przedmieściu Chełmińskiem wskutek zapalenia się zeschłych wianków od lampy wiecznej, które wówczas zdejmowano, aby je usunąć. Girlandy i wieńce zajęły się odrazu płomieniem. Przytem obrus ołtarza odniósł mniejsze uszkodzenia. Pożar stłumił prędko jeden z strażaków jednakowoż są znaczne szkody w głównej części, które wynagrodzi ubezpieczenie od ognia.

Apel do kupiectwa polskiego.

Z początkiem stycznia br. wezwaliśmy Kupiectwo Ziem Zachodnich do bezwzględnego bojkotu Targów Gdańskich i to tak przez wystawców jak i przez kupujących. Wskazywaliśmy wówczas, że tylko gospodarcze sankcje zmuszą Gdańsk do uszanowania naszych praw, wynikających z traktatu wersalskiego.

Zorganizowane Kupiectwo polskie zastosowało się w zupełności do naszego apelu, to też Targi Gdańskie kompletnie chybiły celu, skończyły się poważnemi stratami a polskich eksponatów i kupujących tym razem nie widziano.

Targi Gdańskie niezrażone lutowem fiaskiem krzątają się obecnie do Targów jesiennych. W prasie polskiej ukazują się artykuły reklamowe, zachęcające polskie sfery gospodarcze do obesłania Targów a nawet apelują do polskich kupców, by licznie przybywali do Gdańska.

Ponieważ polityka szowinistyczna Gdańska w okresie od ostatnich Targów w zupełności nie uległa zmianie, przeciwnie każdy dzień przynosi wiadomości o szykanach, Polaków, o popieraniu idei odwetowej Niemiec i rewizji naszych granic przypominamy Kupiectwu nasz apel do bojkotu Targów Gdańskich i spodziewamy się, że nie znajdzie się polski kupiec i przemysłowiec, któryby na Targach czynił zakupy lub wystawiał eksponaty.

Do prasy polskiej apelujemy, by przez nieprzyjmowanie ogłoszeń Targów Gdańskich zwłaszcza artykułów reklamowych poparła nasze stanowisko w sprawie bojkotu i wten sposób pośrednio przyczyniła się do powodzenia jesiennych Targów Wschodnich we Lwowie.

Rada Związku Towarzystw Kupieckich Ziem Zachodnich Polski w Grudziądzu.

Pożar kościoła.

Osiek n. Wisłą, pow. lipnoski. W ubiegłym tygodniu spłonął doszczętnie kościół parafjalny w Osieku. Pożar powstał z przyczyn niewiadomych w środku kościoła, tak, że o ratunku nie było mowy. Kościół drewniany, budowany przed 500 lat zawierał cenne zabytki historyczne. W ostatnim czasie został odrestaurowany. Parafja niegdyś wielka liczyła dawniej kilka tysięcy dusz. Obecnie jest tylko około 500 parafjan, reszta to niemieccy koloniści. Pożar przeniósł się na sąsiednie budynki, z których trzy spłonęły. Plebanja ocalała.

Niebywałej wielkości grad w okolicach Warszawy.

Warszawa. W powiecie błońskim padał grad niezwykłej wielkości. Mimo tego, że trwało to około 10 minut, szkody są dość znaczne. — W miejscowości Nądutki znaleziono pastucha z rozbitą głową, najprawpodobniej od bryły lodowej niezwykłej wielkości.

Połączony z gradem huragan otarł się także o Warszawę. W Jabłonnej powyrywał drzewa przydrożne i połamał większość słupów telegraficznych. W sadach owocowych huragan poczynił wielkie spustoszenia. W Henrykowie pod Warszawą rozwaliłon stodołę i zrzucił dach z budynku.

Bilon dalej wybijają!

Warszawa. Komunikują nam, iż mennica państwowa w dalszym ciągu wybija monety zdawkowe 5, 2, i jedno-groszowe. Produkcja wynosi dziennie przeszło 300 000 sztuk.

Obecnie mennica wykończa urządzenia niezbędne to bicia złotych monet. Po biciu złotych, mennica będzie w stanie przetapiać większe ilości złota na potrzeby krajowego przemysłu złotniczego. Wreszcie wykonywane są w mennicy medale a zwłaszcza pracują nad wykonaniem medali 1.000-lecia Bolesława Chrobrego.

Zawalenie się balkonu.

Częstochowa. W tychch dnia zdarzył się w Częstochowie straszny wypadek ofiarą którego padły dwie rodziny żydowskie.

Oto po południu na podwórze przy ul. Targowej przybyli wędrowni grajkowie i rozpoczęli swe zwykłe produkcje muzyczne. Dźwięki skocznej muzyki zwabiły liczne grono osób na wspólny balkon na pierwszem piętrze wyległy dwie rodziny Szczekanów i Rajchmanów.

Jedna z belek żelaznych pod balkonem była zupełnie zniszczona przez rdzę i nie mogąc wytrzymać nadmiernego obciążenia, złamała się, co spowodowało zerwanie się całego balkonu wraz z znajdującemi się na nim osobami. Skutki upadku z wysokości 3 i pół metra były straszne: wszystkie 17 osób doznało cięższych lub lżejszych okaleczeń.

Odkrycie fresków średniowiecznych.

Lwów. Podczas odnawiania katedry ormiańskiej, w toku którego ustawiono w katedrze wspaniały tron biskupi z marmuru, dokonano w ub. tygodniu odkrycia nadzwyczaj cennych fresków bizantyńskich. Malowidła te były ukryte pod warstwą tynków z różnych epok. Freski te wywołały wielkie zainteresowanie w świecie artystycznym jak i naukowym.

Rozmaitości.

Siły zbrojne Francji.

Według źródeł angielskich. — W razie wojny stanie prawie 5 i pół miljonowa armja francuska. — 700.000 żołnierzy służy w armji czynnej.

Angielski sekretarz stanu dla spraw wojny opublikował następującą statystykę o stanie sił armji francuskiej.

Rodzaj broni:	aktywny:	rezerwy:
piechota	380.000	2.776.000
kawalerja	55.000	616.000
artylerja	104.000	944.000
saperzy	30.000	280.000
flota powietrzna	40.000	200.000
intendentura i admin.	57.000	464.000
minist., sztaby itd.	10.000	
sztaby itd.	10.000	
szkoły wojskowe	10.000	

W razie mobilizacji i ściągnięcia rezerw stanie pod bronią 20 roczników.

Ogromne pożary

nawiedziły szkockie miasto Glasgow. Spłonęło doszczętnie kilka gmachów, kościół i kilka budynków rządowych. Miasto paliło się równocześnie w 6 czy 7 miejscach. Straty materjalne są bardzo wielkie, lecz ofiar w ludziach, nie było. — Według doniesienia z Kolumbji, w Połudn. Ameryce, miasto Menichales uległo straszliwemu pożarowi. Zgorzały wszystkie banki hotele i pałac biskupi 50 ludzi zginęło płomieniach a 30 000 straciło dach nad głowami.

Szafa wołająca o pomoc.

Technika stwarza nieomal każdego dnia większe cuda, czyś do takich cudów należałoby także wynależenie sposobu na to, że szafa lub kasa sama woła o ratunek gdy do niej dochodzą złodzieje. Taką szafę żelazną można było widzieć na wystawie przemysłowej w Borminghanie. Wewnątrz kasy znajduje się motorek i syrena. Skoro tylko ktoś chce otwierać kasę syrena zacznie wołać, iż do kasy dobierają się złodzieje. Ten alarm trwa 4 godziny, tak że wtem czasie można policję sprowadzić. Wynalazca jest niejaki Whittangham.

Świetny interes.

Jak donoszą z Sydney z Australji, pewien mężczyzna nabył na licytacji obraz nieznanego malarza za 2 szylingi czyli 2 złote. Nie długo potem dowiedział się, że obraz jest dziełem sławnego malarza, artysty Rubensa i przedstawia św. Rodzinę. Ofiarują mu już za niego 50 000 funtów szterlingów czyli 1 miljon 300 000 złotych.

Mniejsze wiadomości polityczne.

Cło wywozowe na zboże uchylone.

Warszawa, 27. 7. W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady ministrów. Załatwiono szereg spraw bieżących, postanowiono zaniechać całkowicie pobierania państwowego podatku przemysłowego od transakcyj eksportowych rudą żelazną, tudzież uchylić natychmiast cło wywozowe na zboże.

Za obrazę religji.

Wilno, 27. 7. Z Homla donoszą: w miejscowości Łakicze, w czasie nabożeństwa do kościoła rzymskokatolickiego wszedł młody komsomolec i zaczął bluźnić przeciw religji i obrzędom katolickim. Wówczas tłum wiernych wyciągnął komsomolca na dziedziniec kościoła i pomimo protestów księdza, rozszarpał go na sztuki.

Niemcy obchodzą jubileusz „Zepellinów".

Berlin, 28. 7. Fabryka „Zepellinów" zamierza 20. sierpnia rb. obchodzić uroczyście we Friedrichshafen 25-letni jubileusz pierwszego lotu „Zepellina". Z okazji tej uroczystości ma być ogłoszona odezwa do narodu niemieckiego, by zbierano składki na nowy „Zepellin".

Wielka Brytanja nie wypuści z rąk Egiptu.

Londyn, 27. 7. „Daily Express" donosi, że powołana przed rokiem przez Mac Donalda komisja dla zbadania kwestji wojskowej polityki angielskiej w Egipcie, wypracowała już swe sprawozdanie.

Komisja podkreśla żywotne strategiczne znaczenie kanału Suezkiego, z którego to powodu siły zbrojne w Kairze nie mogą być zredukowane.

Koncesje dla nacjonalistów w egipskich osłabiłyby strategiczną wartość kanału Suezkiego oraz jego znaczenie jako drogi handlowej. Obecny gabinet angielski akceptował to sprawozdanie komisji mianowanej jeszcze przez Mac Donalda.

Położenie w Chinach.

Londyn, 30. 7. Z Pekinu donoszą o nieudanej ucieczce ekspreydenta Tsao kun. Tsao-kun uwięziony od chwili zamachu stanu gen. Fenga, usiłował uciec w przebraniu zwykłego żołnierza, został jednakże poznany i przychwycony.

Londyn, 29. 7. Wedle doniesień z Hong Kong sytuacja się pogorszyła w Swato, Amoy i Fuczeu. Parowiec wiozący pasażerów europejskich powitany został przez tłum wrogiemi okrzykami, Tłum częściowo uzbrojony w karabiny mauserowskie nie pozwolił Europejczykom wysiąść z parowca. Do podobnych zajść doszło także w Amoy i Fuczeu, gdzie mimo stanu oblężenia, studenci uzbrojeni w karabiny przeciągają ulicami miasta i przeszkadzają Europejczykom w komunikowaniu się. Do Hong-Kong przybyły dwa pancerniki angielskie.

Jarmarki na sierpień.

4, Skarszewy (Kościerzyna) św., Skórcz (Starogard) b. k., Tuchola b. k., Wąbrzeźno b. k.
5, Lubawa b. k., Podgórz (Toruń) b. k.
6, Toruń b. k., Wejherowo b. k., Zblewo (Starogard) k. b.
7, Lidzbark (Brodnica) b. k.
10, Nowemiasto kr. b.
11, Działdowo b. k., Nieżywięc (Brodnica) b. k.
12, Kartuzy św., Konarzyny (Chojnice) kr. b. k., Rybno (Lubawa) b. k., Śliwice (Tuchola) b. k., Stara Kiszewa (Kościerzyna) św.
18, Jabłonowo (Brodnica) kr. b. k., Stara Kiszewa (Kościerzyna) kr. b. k.
20, Kamień (Sępólno) kr. b. k.
27, Nowe (Świecie) b. k.
28, Grudziądz b. k.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 29. 7.

Za 100 kg. w ładunkach wagonowych. Dostawa zaraz, Ceny dla handlu hurtownego.

Notowanie w złotych.

Żyto	17.50—18.50
Pszenica	22.50—22.50
Jęczmień br.	23.00—24.00
Jęczmień na paszę	—
Owies	26.50—
Mąka żyt. 70 %	29.00—31.00
Mąka pszenna 65 %	54.50—57.50
Ospa żytnia	13.50—13 50
Ospa pszenna	—

Uwagi: Usposobienie zniżkowe. Zastój na rynku.

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 29. 7.

Waluty w złotych.

1 dolar amerykański	5.17	—	—
1 funt angielski	25.25	—	—
100 frank. franc.	24.61	—	—
100 frank. belg.	24.16	—	—
100 frank. szwajc.	100.93	—	—
100 koron czeskich	15.41	—	—
100 lir włoskich	19.02	—	—